

Sygn. akt II Ca 158/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Grzegorz Borkowski (del.)

Protokolant Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. F.

przeciwko B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 8 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 579/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. K. na rzecz D. F. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 158/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 grudnia 2012 roku D. F. domagał się zasądzenia od B. K. kwoty 20332 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty.

*

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

I. zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powoda D. F. kwotę 17708 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego B. K. na rzecz powoda D. F. kwotę 2105,07 zł tytułem kosztów procesu;

IV. obciążył pozwanego B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kwotą 885,71 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, w pozostałej części obciążył nimi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie budownictwa pod nazwą Zakład (...) B. K..

W ramach tej działalności, którą w okresie objętym żądaniem pozwu w 2012 roku, prowadził w Niemczech, był głównym wykonawcą i podwykonawcą wykonującym zlecenia dla niemieckich przedsiębiorców budowlanych, współpracował m. in. z osobą o nazwisku W., natomiast spośród Polaków działających na tym rynku m. in. z J. K. (1).

Wykonując zlecenia dla podmiotów niemieckich B. K. zawierał umowy z wykonującymi prace Polakami, z częścią z nich umowy cywilnoprawne w formie pisemnej, z częścią jedynie w formie ustnej.

Od dnia 16 kwietnia do 17 sierpnia 2012 roku pozwany wykonywał zlecenie dla jednego z podmiotów niemieckich na budowach w L., gdzie zatrudniał Polaków i Ukraińców.

Powód D. F. dowiedział się o możliwości zatrudnienia u pozwanego B. K. w Polsce od jego byłego pracownika, natomiast szczegóły zatrudnienia ustalił już osobiście z pozwanym w Niemczech.

Na miejsce pracy w Niemczech powód przyjechał w dniu 16 kwietnia, ostatecznie zaś opuścił je w dniu 17 sierpnia 2012 roku. W tym czasie pracował przeciętnie 6 dni w tygodniu, przy czym w soboty po 8 godzin dziennie, zaś w dni od poniedziałku do piątku po 10 godzin dziennie. We wskazanym wyżej okresie zatrudnienia w pracy zdarzały się przestoje, w którym to okresie powód nie wykonywał pracy. Powód umówił się z pozwanym B. K., że będzie otrzymywał wynagrodzenie według stawki godzinowej równej 8 euro za godzinę pracy, była to standardowa stawka wynagrodzenia uzgadniana przez pozwanego z zatrudnianymi pracownikami z Polski.

Mechanizm wzajemnej współpracy między stronami wyglądał w ten sposób, że pozwany B. K., który na budowach był bardzo często, przynajmniej kilka razy w tygodniu, wydawał wszelkie polecenia co do rodzaju, czasu i miejsca wykonywania pracy. Szczegóły techniczne były powodowi i pracownikom, z którymi powód pracował w jednej brygadzie, przekazywane przez niemieckiego kierownika budowy, za pośrednictwem tłumacza. Powód i jego brygada mieszkali w jednym z mieszkań pozwanego w L., w jednym z nich zajmował jeden pokój sam pozwany. Powód płacił za wynajęte mieszkanie.

Praktycznie przez cały okres wykonywania pracy powód, podobnie jak i inni pracownicy wykonujący prace budowlane na zlecenie pozwanego, domagali się osobiście wypłaty wynagrodzenia od pozwanego, który bądź ich zbywał, bądź wypłacał drobne, cząstkowe kwoty, najczęściej odkładając to na kolejną rozmowę. Pozwany obiecywał też, że ureguluje kwestię legalizacji zatrudnienia powoda i innych pracowników, czego nie zrobił.

Pozwany wypłacił łącznie powodowi za wskazany wyżej okres wykonywania pracy kwotę 3397 euro.

Powód prowadził własny dziennik, w którym wpisywał godziny pracy, wykonywane czynności budowlane, wypłacone wynagrodzenia, przestoje w pracy i inne okoliczności związane z wykonywaniem pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że dokumenty, na których się oparł, nie budzą wątpliwości co do informacji w nich zawartych jak i autentyczności, przy czym odnośnie dziennika, a więc także dokumentu prywatnego, mimo ogólnego kwestionowania prawdziwości zawartych w nim twierdzeń przez pozwanego, zważywszy na charakter czynionych w nim adnotacji i w korelacji z zeznaniami powoda oraz części świadków, którzy potwierdzali prowadzenie dziennika, Sąd Rejonowy dał wiarę, iż były to rzetelne zapiski czynione na miejscu wykonywania pracy, zwłaszcza że, co należy podkreślić, na podstawie tego dziennika, powód niejako sam ograniczył wysokość należnego mu wynagrodzenia, wskazując dni i godziny przestojów, wyjazdów do Polski czy wysokość już wypłaconego wynagrodzenia. Sąd skorygował te ustalenia, które były nieznacznie zaniżone z uwagi na zaliczenie jako dni pracy niektórych dni, w których powód, czy to z uwagi na brak materiału, czy przestój albo wyjazd do kraju, nie mógł wykonywać pracy. Umowy o dzieło (k. 161-174) i zaświadczenie (k. 175) Sąd Rejonowy uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie

wykluczały one bowiem przyjęcia, że zobowiązanie wobec powoda nie zostało przez pozwanego wykonane a w świetle dowodów osobowych taki wniosek jest oczywisty.

Spośród dowodów osobowych Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powoda D. F. i świadków: P. K. (1), S. M., T. R. (1), M. R. i P. I. (1), co do których to świadków zasadna jest łączna ocena z uwagi na bardzo zbliżony charakter i treść zeznań, bardzo szczegółową i spontaniczną relację, jednocześnie składaną w sposób rzeczowy i logiczny przez osoby, które znalazły się w podobnej sytuacji jako wykonujący prace budowlane na zlecenie B. K.. Zeznania te są niekiedy rozbieżne w szczegółach, niemniej w całości stanowią wiarygodną i miarodajną wersję zdarzeń, stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych.

Zeznania pozwanego B. K. są zbieżne z wskazanym wyżej materiałem dowodowym jedynie w nieznaczącej części, poza tym są odosobnione, sprzeczne z zeznaniami powoda i świadków, nieoparte na innych dowodach, częściowo zaś sprzeczne nawet z własnymi dowodami (pozwany przedstawił umowy o dzieło z pracownikami, podczas gdy wcześniej zeznawał, iż zasadą było, że zatrudniał osoby na umowę o pracę, o ile nie mieli zarejestrowanej działalności).

Symptomatyczny jest też sposób zeznawania pozwanego, który podaje w odpowiedzi na zeznania powoda coraz to nowe okoliczności sprawy, tak iż zeznania te ewoluują od całkowitej negacji do przyznania, że powód jednak przyjechał na przedmiotową budowę, do faktu pomocy w „rozruchu” tej pracy, nienależytego wykonywania pracy przez powoda i jego kolegów czy szczegółów rozliczeń z panem W. i wejścia pozwanego na budowę, by poprawić niedokończone prace przez ekipę powoda. Swoich zeznań pozwany nie wsparł dokumentami, czyniąc to dopiero bezskutecznie w końcowej fazie postępowania. Zważywszy na zawodowy charakter działalności prowadzonej od lat, wielość osób po stronie polskiej i niemieckiej, z którymi pozwany współpracował, abstrahując od formy prawnej czy pozaprawnej tych relacji, niemożliwym jest aby cała dokumentacja pozwanego przepadła czy też została skradziona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, z kolei zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, natomiast jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 735 § 1 i 2 k.c.).

Powód udowodnił w niniejszej sprawie istnienie między stronami stosunku prawnego opartego na cywilnoprawnej umowie o świadczenie usług, zbliżonego do zatrudnienia pracowniczego, przy czym należy podkreślić, iż opisany wyżej mechanizm współpracy oparty na zleceniu określonej partii robót i wypłacaniu przynajmniej początkowo zaliczek należało uznać za równoznaczny ze złożeniem oświadczeń woli wyrażających konsens właściwy dla takiej umowy, która jest umową konsensualną i może być zawarta przez każde oświadczenie woli wyrażające jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). O istnieniu wymagalnego zobowiązania pozwanego świadczą zgodne zeznania powoda i świadków, które korelują ze sobą i potwierdzają treść dokumentów w postaci dziennika prowadzonego przez powoda.

Sąd Rejonowy obniżył żądane przez powoda wynagrodzenie, korygując je w oparciu o wpisy w zeszycie dotyczące dni, w których powód nie wykonywał pracy (przestoje, brak materiału, powrót do Polski) i o godziny pracy, które w soboty – jak zeznał sam powód – wynosiły 8 a nie 10 godzin. Zasądzona kwota 17708 zł stanowi iloczyn rzeczywistych dni pracy i stawki godzinowej w wysokości 8 euro za godzinę pracy, która zważywszy na kurs tej waluty przyjęty przez powoda została zawyżona przy przeliczeniu na złote. Należne były także odsetki ustawowe od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty w związku z opóźnieniem w zapłacie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądzając je na rzecz powoda w stosunku, w jakim powód utrzymał się ze swoim żądaniem. Pozwany nie poniósł kosztów procesu, natomiast powód poniósł koszty zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części odpowiadającej stosunkowi, w jakim przegrał on proces.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany B. K., zaskarżając wyrok w części, a mianowicie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I. wyroku oraz rozstrzygnięć z punktów III. i IV. wyroku o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 212 § 2 k.p.c. w zw. z art. 5 k.p.c. poprzez brak koniecznych pouczeń pozwanego, jako strony działającej bez pełnomocnika, co do konieczności przeprowadzenia dowodów na okoliczności przedstawione przez pozwanego o braku zatrudnienia powoda, bądź zwrócenie powodowi uwagi na celowość ustanowienia fachowego pełnomocnika;

II. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. i art. 250 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodów nie zawnioskowanych przez stronę pozwaną z uwagi na brak świadomości co do znaczenia tychże dowodów dla oceny zasadności zgłoszonych przez powoda roszczeń, dowodów koniecznych dla ustalenia istoty sprawy, wynikających bezpośrednio z zeznań powoda i zawnioskowanych przez niego świadków a mianowicie:

a) dowodu z zeznań świadka J. K. (1), wskazanego przez świadków jako osobę, która w okresie objętym pozwem współpracowała z pozwanym, nadzorowała pracę powoda i świadków, który zeznałby, kto zawarł z powodem umowę, na czym rzecz świadczył on pracę, gdzie i na jakich warunkach,

b) dowodu z zeznań świadka D. W., którego wskazywał powód, określając tę osobę jako „polskiego kierownika budowy” i podając, że cały czas był z powodem w trakcie świadczenia pracy przez powoda – który zeznałby, dla kogo powód świadczył pracę, na jakich budowach, wypłacania przez świadka wynagrodzenia dla powoda i jego kolegów od W., przyczynach problemów powoda z uzyskaniem zapłaty od niemieckiego podmiotu, wynajmowania przez pozwanego mieszkania powodowi, nieregulowania czynszu przez powoda, wszczynanych przez powoda i jego kolegów w mieszkaniu awantur, skarg ze strony innych mieszkańców na tych lokatorów, gróźb kierowanych przez powoda do pozwanego,

c) dowodu z dokumentu w postaci potwierdzenia przelewu na rachunek bankowy P. I. (1) kwoty 1140 euro dokonanego według powoda przez pozwanego z tytułu zapłaty za pracę na rzecz powoda, P. I. i P. K.;

III. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., mające wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania, w poniższym zakresie:

a. poczynienie kluczowych w sprawie ustaleń wyłącznie na podstawie zeznań powoda i świadków zawnioskowanych przez powoda z pominięciem okoliczności wskazanych przez pozwanego oraz materiału dowodowego zgromadzonego w dołączonych sprawach Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku o sygn. akt. VIII GC 1642/13 z powództwa Ł. R. przeciwko pozwanemu oraz VIII GC 1641/13 z powództwa M. R. przeciwko pozwanemu, korelujących z treścią zeznań pozwanego,

b. poczynienie przez Sąd ustalenia, że pomiędzy stronami została zawarta umowa cywilnoprawna, na mocy której powód miał wykonywać prace zlecane przez pozwanego, zaś pozwany miał płacić powodowi wynagrodzenie w ustalonej stawce godzinowej, w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, że strony łączyła umowa i to o określonej treści oraz nie udowodnił, czy umowa ta została zrealizowana i ewentualnie w jakim zakresie; powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego świadczenie pracy na zlecenie pozwanego, nie wskazał, jakie zlecenia miał rzekomo wykonywać na rzecz pozwanego, gdzie, przez jaki okres czasu, świadkowie wskazali jedno zlecenie przy ul. (...), które miało być wykonane w przeciągu miesiąca, zaś powód podaje, iż był w Niemczech 5 miesięcy, co czyni niewiarygodną

przedstawioną przez niego wersję o pracy na rzecz pozwanego przez okres 5 miesięcy, pomimo braku wypłaty wynagrodzenia; pozwany w okresie objętym pozwem wykonywał pracę na innych niż powód budowach i zatrudniał przy tych projektach pracowników na umowę o pracę bądź podwykonawców na podstawie umowy o dzieło,

c. ustalenie, iż pozwany wydawał polecenia powodowi, wbrew rozbieżnościom wynikającym z materiału dowodowego, gdyż powód wraz z niektórymi świadkami zeznał, iż pozwany wskazywał zakres prac, wydawał polecenia, zaś świadek T. R. zeznał, że pozwany nie wydawał poleceń, zaś powód zeznał, że o kwestiach technicznych rozmawiał z J. K.,

d. bezpodstawne uznanie za niewiarygodne twierdzeń pozwanego o próbie wyłudzenia objętych niniejszym pozwem kwot przez nielegalnych pracowników z Polski, w sytuacji, gdy powód nie mając możliwości wyegzekwowania wynagrodzenia od niemieckich podmiotów ze względu na niewywiązanie się z umowy, pozwał jedyną dostępną w Polsce osobę, która miała jakiś związek faktyczny ze świadczoną pracą.

Z uwagi na działanie przez pozwanego przed Sądem Rejonowym bez pełnomocnika i brak świadomości co do znaczenia dowodów dla oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. W., J. K. (1) i W. S. na okoliczności: dla kogo powód świadczył pracę w okresie objętym pozwem, z kim zawarł umowę, przyczyn problemów powoda z uzyskaniem zapłaty od niemieckiego podmiotu, wynajmowania przez pozwanego mieszkania powodowi, nieregulowania czynszu przez powoda, wszczynanych przez powoda i jego kolegów w mieszkaniu awantur, skarg ze strony innych mieszkańców na tych lokatorów, gróźb kierowanych przez powoda do pozwanego.

Pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego, kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W toku postępowania odwoławczego pozwany cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał też trafnej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, w szczególności uznając umowę łączącą strony za umowę zlecenia i określając wysokość należnego powodowi wynagrodzenia – na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych co ilości godziny pracy powoda i umówionej stawki za godzinę (8 euro, przy czym powód żądał zapłaty w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu 4 zł / euro, co należy uznać za dopuszczalne w świetle art. 358 § 1 i § 2 k.c., zaś przyjęty kurs korzystniejszy dla pozwanego od kursu średniego NBP z chwili obecnej, a w cyt. przepisie § 2 mowa o kursie z dnia zapłaty). Zbędne jest powtarzanie tych wywodów przez Sąd Odwoławczy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że skuteczne zgłoszenie przez stronę zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

W szczególności nie może świadczyć o przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów to, że Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania określonej grupy osób (powoda i świadków zawnioskowanych przez powoda), a nie dał wiary zeznaniom pozwanego (które słusznie uznał za zmienne i niespójne).

Skarżący nie sprecyzował, jakie okoliczności będące przedmiotem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawach o sygn. akt VIII GC 1642/13 i VIII GC 1641/13, nie zostały wzięte pod uwagę w sprawie niniejszej. Pamiętać należy o tym, że zasada bezpośredniości nakazywała przeprowadzenie dowodów (zwłaszcza osobowych) w sprawie niniejszej, a pozwany wnosząc o przeprowadzenie dowodu z dokumentów z akt innej sprawy cywilnej powinien wyraźnie wskazać, o jakie dowody chodzi i na jakie okoliczności (wnosił jedynie o dołączenie wyroków z obu tych spraw – k. 98).

Wbrew twierdzeniom pozwanego zgromadzony, wiarygodny materiał dowodowy dawał Sądowi Rejonowemu podstawę do ustalenia, że strony zawarły umowę zlecenia za wynagrodzeniem 8 euro za godzinę pracy. Na takie ustalenia i charakter wykonywanych czynności wskazywali: świadkowie P. K. (1) (k. 74), S. M. (k. 75) i T. R. (1) (k. 75v), a P. K. (1) i S. M. podnosili, że pozwany był podwykonawcą wykonawcy niemieckiego. Jednocześnie zeznający podawali, że ustalenia co do rodzaju wykonywanej pracy i wysokości wynagrodzenia czynione były z pozwanym. Okoliczność, że zakres wykonywanych robót wynikał m. in. z poleceń pracowników W. (mającego być wykonawcą), jak zeznał T. R. (1), bynajmniej nie dowodzi tego, aby powód zawarł umowę z niemieckim wykonawcą. Jednocześnie T. R. (1) wskazywał bowiem, że ustaleń dokonywano z pozwanym, pozwany miał płacić za prace i wypłacał w związku z tym zaliczki (W. wypłacił niewielkie kwoty wtedy, gdy pozwany wyjechał do Polski i pracujący na budowie nie mieli za co żyć), pozwany miał też prowadzić ewidencję czasu pracy. Pozwany regularnie zjawiał się na budowie, przyjeżdżał z J. K. (1) (którego T. R. (1) określił jako współnika pozwanego) i wspólnie ustalali coś z panem W.. Podobnie zeznawali P. I. (1) (k. 125v) i M. R. (k. 126v), którego dotyczyła jedna ze wskazywanych przez pozwanego spraw gospodarczych.

Nikt poza pozwanym nie wskazywał na wiodącą rolę J. K. (1) w zawieraniu umów z osobami przyjeżdżającymi z Polski na te budowy. M. R. określił J. K. (1) jako tłumacza, który przyjeżdżał z pozwanym (k. 127). Powód z kolei wskazał jedynie, że co do zakresu prac rozmawiał z pozwanym oraz z J. K. (1), zaś co do spraw technicznych – z wykonawcami niemieckimi (k. 152v, 76v).

Już w złożonym w Niemczech doniesieniu o nielegalnym zatrudnieniu osoby pracującej na budowach wskazywały jako kontrahenta B. K. (k. 109-110) i niemiecki Urząd Celny na budowie zastał osoby, które uznał za zatrudnione w firmie pozwanego. Podkreślić należy, że pracujący na budowach nie znali szczegółowo relacji prawnych łączących pozwanego z J. K. (1) czy kontrahentami niemieckimi, polegali jedynie na udzielanych im szczątkowych informacjach bądź na własnych przypuszczeniach. Istotne w sprawie jest jednak to, że powód (podobnie jak inni świadkowie) ustalenia warunków umowy zlecenia dokonywali z pozwanym a nie z innymi osobami wskazywanymi zmiennie przez powoda. Wobec tego okoliczność, że pozwany sam zawierał umowy (jak należy wnosić jako podwykonawca) z J. K. (1) (k. 161-162), albo zawarł jednak umowy z niektórymi osobami na piśmie (k. 163-174), nie dowodzi tego, że powód i inni świadkowie kłamią, chcąc wyłudzić od pozwanego pieniądze. Zwrócić uwagę należy, że przedłożone przez pozwanego umowy datowane są na lipiec – sierpień 2012 roku, podczas gdy powód wykonywał prace na zlecenie pozwanego od kwietnia 2012 roku.

Nie jest też tak, aby prace były wykonywane w L. tylko na jednej budowie przy ul. (...). Świadek P. K. (1) zeznał, że było to pierwsze miejsce wykonywanych robót budowlanych, w którym trwały one około 2 miesiące, a następnie roboty były wykonywane w innym miejscu przy elewacji budynku (k. 74). Podobnie wskazywał powód zeznając, z kim pracował na pierwszej budowie, a z kim na następnej (k. 152v, 71v, 94v).

Powód nie kwestionował faktu przelewu kwoty 1140 euro dla 3 osób (powoda, P. I. (1) i P. K. (1)) – k. 76v, a zatem zbędne było przeprowadzanie dowodu z tego dokumentu, pozwany nie udowodnił zaś, że zapłacił powodowi na poczet umówionego wynagrodzenia kwotą wyższą od ustalonej przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. Pozwany jest od wielu lat przedsiębiorcą, a zatem należy od niego wymagać prowadzenia swoich spraw ze starannością wynikającą z zawodowego charakteru działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.). Dotyczy to również działania pozwanego w sprawach sądowych związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, zwłaszcza, że nie była to pierwsza sprawa przeciwko pozwanemu dotycząca przedmiotowych budów. Pozew w niniejszej sprawie został doręczony pozwanemu 10 stycznia 2013 roku, a rozprawa została ostatecznie zamknięta w dniu 8 lipca 2015 roku. Pozwany w ciągu tego okresu czasu mógł wykazywać swoje twierdzenia i podważać wiarygodność dowodów przedstawionych przez powoda. Wobec tego nie można stwierdzić, aby pozwanemu należało udzielić pouczeń co do możliwości zgłaszania dowodów bądź celowości ustanowienia fachowego pełnomocnika.

Pozwany brał aktywny udział w postępowaniu, składał pisma procesowe, widział, że powód zgłosił szereg dowodów osobowych i uczestniczył w przesłuchaniu świadków. Nic nie stało na przeszkodzie, aby wówczas zgłosił dowody z zeznań świadków wnioskowane w apelacji i ustalił ich adresy. Pozwany w żaden sposób nie uprawdopodobnił swojego twierdzenia, że nie mógł tych dowodów powołać wcześniej, a długość procesu i fakt, że chodzi o osoby w dużo większym stopniu powiązane więziami gospodarczymi z pozwanym (co ułatwiało pozwanemu dotarcie do tych osób), przemawiał za pominięciem tych dowodów przez Sąd Odwoławczy jako spóźnionych (art. 381 k.p.c.).

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 232 k.p.c. nie dopuszczając wskazanych w apelacji dowodów z urzędu, gdyż jeden z nich (potwierdzenie przelewu) dotyczył okoliczności niespornych, zaś adresy świadków J. K. (1) i D. W. nie były znane Sądowi pierwszej instancji. Nie jest przy tym rolą sądu poszukiwanie dowodów w celu wykazania przez stronę swoich twierdzeń.

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a ich zmiana miała być jedynie następstwem odmiennego rozstrzygnięcia co do istoty. Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia zaś tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Wobec oddalenia apelacji pozwanego nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

W następstwie oddalenia apelacji pozwanego, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w postępowaniu drugoinstancyjnym w stawce minimalnej.

W sprawie należało stosować § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349, ze zm.). W sprawie nie miało zastosowania obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) ze względu na unormowanie § 21 tego ostatniego rozporządzenia.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Grzegorz Borkowski Andrzej Mikołajewski Dariusz Iskra

Dariusz Iskra Andrzej Mikołajewski Grzegorz Borkowski